

## N O T A T K A

## O ANTYANGIELSKIEJ KAMPANJI POLSKIEJ PRASY.

Nasuwają się pod uwagę punkta następujące :

- a/ Anglja jest potęgą pierwszorzędną i wpływami zarówno politycznymi jak ekonomicznymi, prasowymi jak propagandytycznymi sięga dalej niż jakiegokolwiek inne mocarstwo.
- b/ W samej Anglji należy podzielić wpływy te na 1/ prądy idące od rządu ku społeczeństwu, 2/ prądy działające od społeczeństwa na rząd.
- c/ Polityka rządu angielskiego jest dla nas niekorzystną - nie użyto tu rozmyślnie wyrażenia wrogą - w tym sensie, że sięga po za nami, po przez nas tam, kędy widzi swój interes. Nie jest to animozja, antypatja, ani zasadnicza obiekcja przeciwko temu, abyśmy istnieli jako państwo, ale dążenie do dwojej korzyści bez względu na to, czy najżywotniejsze nasze interesa na tem nie cierpią - dążenie wypływające stąd, że nasze interesa żywotne nie są wcale takimiż dla Anglji. Tak np. rząd Angielski, gdy dąży do tego aby Śląsk Górny został przy Niemczech, ma na myśli 1/ umożliwienie Niemcom wznowienia intensywnej produkcji dla spłaty długów wojennych i wykonywania obstalunków angielskich (tania robocizna wobec spadku marki), 2/ wynagrodzenie Niemcom w ten sposób utraty kolonji, które głównie dostały się Anglji i na który to fakt kto wie czy nie zwróconoby uwagi wszechświatowej w razie rewizji traktatu Wersalskiego - nie ma zaś na myśli rozmyślnego uszkodzenia Polsce, gdyż w tej kwestji, jak w tylu innych, Polska jest dla Anglji na ostatnim planie.
- d/ W samem społeczeństwie angielskiem z naszego punktu widzenia /grub -



szą zaznaczyć można I/ opinie grup finansowo-przemysłowych, które s  
 silnie działają na rząd, nie widzą żadnego interesu do zrobienia na  
 Polsce i nie dadzą się przedgadać niczem, oprócz wyraźnym businessem.  
 2/ Związane po części z 1/ lewicowo - radykalne sfery, przedstawia-  
 jące dużą siłę (mimo chwilowego zastępowania ich w parlamencie),  
 oraz związki zawodowe, wszystko to po części wodzone za nos przez  
 wielkich finansistów, a po części rozagitowane przez komunistów, a  
 więc gotowe przy łada okazji do akcji przeciwko nam za nasz kon-  
 serwatyzm, imperjalizm, nacjonalizm, klerykalizm, katolicyzm, szo-  
 winizm, antysemityzm, za to, że jak nikt na świecie, dzięki światu  
 prapbytej niewoli, bronimy się przed interasjonalizmem, czy to w  
 formie przemysłowego, czy komunistycznego kosmopolityzmu. 3/ Większość  
 ludności Wielkiej Brytanji, Dominów i Kolonji, która jak większość  
 we wszystkich krajach polityką głębszą, istotną mało się interesuje,  
 nie szuka dna zagadnień chwili - nawet zagadnień ekonomicznych, naj-  
 dotkliwszych. Ta większość jest wrażliwą na sensację, lubi egzotyecz-  
 ność we wszelkich jej przejawach, jest sentymentalna, gotowa do cu-  
 tuzjazzowania się zarówno sportem jak wojną, nienawidzi katolicyz-  
 mu i tyranji, o Polsce zaś wie tylko tyle, ile dzień donoszą różni ko-  
 respondenci i nasze własne biura zagranicą. Ta większość jest w sta-  
nym kontakcie z rządem, a zato znajduje się na łasce reporterów, agi-  
 tatorów mitygowych, mówców przygodnych, brakowych tygodników, pra-  
 sy infustrowanej i kinematografów.

o/ Z powyższego dl wynika, że grupy finansowo-przemysłowe trzeba pod-  
 dać realnej akcji, przedstawiając im wyraźne materialne interesy,  
 jakie mogłyby osiągnąć w niepodległym państwie polskiem, a zwłaszcza



wykorzystać dostępne nam placówki w prasie zagranicznej, jako ofi-  
 Źródki z których iść mają na Anglię korzystne dla nas informacje  
 rzeczowe. Dla naszej propagandy, o ile się ją przeprowadzi drogą  
 naszych kół radykalnych, dostępne są i rozagitowane koła lewicowo-  
 radykalne, robotniczo-socjalistyczne, a już wprót łatwy teren przed-  
 stawia rozlewna masa pospolitej publiczności, pozornie tylko źród-  
 nicakowanej na poglądy i wielka ilość związków kobiecych wszelkie-  
 go gatunku.

I Wnioski. Wnioski jakie referat angielski chciałby wywnąć z poprzedzających  
 punktów są następujące :

Mależy położyć silną rękę na naszej prasie krajowej, która bez pla-  
 nu, bez celu i bez rozważenia sycuje opinię publiczną na Anglię / z  
 jednym chlubnym wyjątkiem "Gazety policyjnej", przypisuje knowa-  
 niom angielskim wszystkie nasze rozczarowania w dziedzinie polity-  
 ki zewnętrznej, staje po stronie wszystkich wrogów Anglii, szydzi  
 z jej niepowodzeń, rozdymając je do rozmiarów klęski.

Mależy zwołać odpowiedzialnych wytrawniejszych publicystów i  
 przedstawić im, jak dziwnie destrukcyjną robotę prowadzi nasza  
 prasa wszelkich odcieni, jak wielce ryzykowna jest, mając chwilo-  
 wo i przypadkowo przeciwko sobie politykę rządu, chcieć urobić so-  
 bie rzetelnego wroga z całego narodu. Śwrocić można uwagę tych pa-  
 nów na takie np. fakty, 1/ że korespondenci tutejsi doskonale wiedzą  
 i dokładnie informują swoje pisma o wrogu nastroju prasy polskiej  
 względem Anglii, 2/ że agitacja przeciwko Lloyd George'owi powinna



ustać już choćby dlatego, że polityka Asquitha nierównie dla nas niekorzystniej wypadnie (rewizja traktatu Wersalskiego, jak-  
 najszybsze nawiązanie stosunków z Rosją), a Labour <sup>z powodów</sup> ~~jest w tej chwili~~  
~~ideowych będzie nam również nieuczynny.~~  
~~przez dyplomację i przez prasa~~ ~~przez Leni-~~  
 3/ że stała zgrzytliwość, docinki, sarkazm i zrzęczenie osła-  
 bię wystąpienia w kwestjach zasadniczych, w których ton stanow-  
 czy a nawet ostry może być wskazany; 4/ że niema najmniejszej  
 korzyści w tem aby podburzyć opinię polską przeciw Anglii.

Należy polecić tymże odpowiedzialnym ludziom aby bardzo  
 rozważnie w tej chwili pisali o kresach wschodnich, kładąc raczej  
 nacisk na podstawy ekonomiczne, kulturalne i etyczne naszych  
 tam praw, niż o włączeniu lub nie terytorjów kresowych do Polski.  
 To co się u nas pisze, dla stojącego z boku wygląda na imper-  
 jalizm, tylko z powodu nieogłędnej i nieeuropejskiej formy, w jakiej  
 jest podane. Ten niewłaściwy ton skwapliwie bywa podchwytywany  
 przez nieżyczliwe nam elementy.

Należy podkreślić, że zadaniem prasy jest w tej chwili nie  
 zwalczanie rządu ale jednanie narodu - angielskiego. Walkę dy-  
 plomatyczną prowadzi rząd polski, a w tej walce najpomocniejsza  
 będzie prasa wtedy, kiedy będzie przeciągać na naszą stronę jak-  
 największą ilość tej zwykłej, szarej, obojętnej masy publiczności  
 angielskiej, która nie ma do nas żadnej urazy, ani niechęci - do-  
 tą.

Należy ująć sobie poważnych przedstawicieli prasy częstym



z nimi kontaktem i przekonaniem ich, że w wypadkach, kiedy energiczne wystąpienie okaże się potrzebnem, rząd da im znać i sam zażąda ich współpracy. Tu należeć będą zarówno posunięcia polityczne jak i odpowiedzi na napastnicze artykuły angielskie.

Pomniejszych reporterów i dziennikarzy trzeba zaopatrywać w obfity materiał anegdotyczny, zarówno z dziedziny dyplomatyczno-politycznej, jak i nawet prasowej, podając sympatyczne odczyty gazet angielskich o Polsce, podkreślając zasługi różnych osobistości i misji angielskich na tutejszym gruncie, sugerując kurtuazyjne wzianki o posła angielskim i członkach poselstwa.

.....  
 Propagandę prasową na gruncie angielskim należy jaknajbardziej pozabawić cech propagandy politycznej, zostawiając tę ostatnią specjalnym agentom. Chcąc przeniknąć do jaknajszerszych warstw społecznych należy pozawiszywać jaknajwięcej indywidualnych kontaktów, towarzysko-społecznych stosunków. Delegacja dziennikarzy polskich mogłaby być użytą w tym celu i wywołać przyjazd tutaj podobnej angielskiej. Szeroko możnaby tu wykorzystać nawiązanie stosunków tutejszych kołbiących związków z niezmiernie ruchliwymi i wpływowymi związkami angielskimi. Ogromna przewaga liczebna kobiet w Anglii, ich żywy udział w życiu polityczno-społecznym i wielka wziętość na mitingach sprawiają, że wciągnięcie ich w koła naszej propagandy byłoby wielkim atutem. Nie należy pominąć i kół lewicowo-radykalnych, które mimo chwilowego entuzjazmu dla <sup>Rosji</sup> (fala tego entuzjazmu opadła trochę z powrotem p. Lansbury z Moskwy) zawsze byłyby czule na głos naszych np. P.P.S.-ów<sup>VI</sup> wśród których jest wiele jednostek



wrażliwych, idealistycznych, a zwłaszcza gotowych do popierania tego, co się rządowi nie podoba.

Reasumując wszystko co było powiedziane, referat angielski stwierdza:

- 1/ że kołpanji prasowej przeciwko Anglii należy umiejętnie położyć koniec natychmiast.
- 2/ że należy nie tylko aktywnie popierać, ale wywoływać wszelką inicjatywę dążącą do nawiązania kontaktu osobistego tutejszych sfer prasowych społecznych i kulturalnych z Anglią.
- 3/ że zarówno nie przeprowadzenie punktu 1-go jak i zaniechanie 2-go grozi ciężkimi następstwami dla nas jako czynnika słabego w walce o byt państwowy.

13.IV.20.

NACZELNIK DOWÓDZTWA WOJSK POLSKICH  
 ADJUTANTURA GENERALNA  
 WARSZAWA  
 L. Dz. 5859/15 data 26 XI 1920 r.  
 tel. 100. Wydział